

Veason, Sam

Chroń mnie runą i magią
Zostań znakiem i prawdą
Będę podążał za nią
Choćby świt nie nastał
Skradnę ostatni oddech
Czasem czuję, że moknę
Czarne chmury za oknem
Dniami budzą się fobie

Zamknij oczy znużone aby zobaczyć więcej
Niechaj zamilkną usta, a zacznie mówić serce
Powiedz mi czemu cierpię
Gdy powinno być lepiej
Bądź dla mnie niczym sensei
Daj uwolnić energię

W sercu mam stare rany zamrożone niczym Walt
Potrzebny był czas na zmiany by znaleźć swój własny ką
Mijam Cię znowu na mieście
Omijam jak powietrze
Obrałem inną ścieżkę
Licząc że będzie lepiej

Nie chcę tu zostać sam
Pośród tych czterech ścian
Zostaw po sobie ślad
Podążając na szlak

Nie chcę tu zostać sam
Pośród tych czterech ścian
Zostaw po sobie ślad
Podążając na szlak

W pościel schowamy troskę
Obok niej hajs i postęp
Kładę Ciebie na sobie
Zabierasz stres, każdy problem
Straćmy się w biegu spojrzeń, kręcą ją moje melodie
Gdy znów zasypiam w snach Ty wciąż chodzisz mi po głowie

Nie chcę tu zostać sam
Pośród tych czterech ścian
Zostaw po sobie ślad
Podążając na szlak

Nie chcę tu zostać sam,
Pośród tych czterech ścian
Zostaw po sobie ślad
Podążając na szlak

Nie chcę tu zostać sam
Pośród tych czterech ścian
Zostaw po sobie ślad
Podążając na szlak

Nie chcę tu zostać sam
Pośród tych czterech ścian
Zostaw po sobie ślad
Podążając na szlak